

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Marca 1871.

Czwartek.

Dnia 4 (16) Marca 1871

Dziś: ŚŚ. Cyrylaka i Tacyana
Jutro: Ś. Gertrudy PannySobota: Ś. Gabryela Archan.
Niedz: Ś. Józefa Ob. N. M. P.Poniedziałek: Ś. Archipa W.
Wtorek: Ś. Benedykta OpataŚroda: Ś. Pawła B. i Oktawiana
Czwartek: Ś. Katarzyny Kr. Sz.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro Nabożeństwa Passyjne odprawiać się będą w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie kazanie mieć będzie JX. Jasiński, oraz w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim Przedmieściu, w którym słowo Boże wygłosi JX. Czaczkowski.

— Bez względu na świeżo wydane rozporządzenie w rozkazie do Policji za Nr 54 r. b., ażeby wszelka wystawiona na sprzedaż zwierzyna była opieczętowana, prawie na wszystkich rynkach dostrzegano się daje, w sprzedaży wiele świeżo zabitej nieopieczetowanej zwierzyny. W skutek czego ponawiając najsurowiej pomienione rozporządzenie, polecam Kommissarzom cyrkulowym, ażeby po opieczętowaniu nie później, jak w dniu jutrzejszym, wszyskiej znajdujacej się u sprzedajacych zwierzyny, ściśle odtąd przestrzegali, aby takowa świeżo zabita i nieopieczetowana nigdzie sprzedawaną nie była, — nadmieniam przytem, że jeżeli i pomimo niniejszego rozporządzenia dostrzeżoną będzie w sprzedaży nieopieczetowana zwierzyna, to odpowiedzialność za to dotknie wprost miejscowego Kommissarza. (Gaz. Policj.)

— Śc. Nieraz w niniejszem piśmie wskazywaliśmy na brak wykształcenia fachowego młodzieży poświęcającej się rzemiosłom, przemysłowi i handlowi, na trudności jakie położenie to wywołuje dla wszelkich przedsięwzięć i której też głównie przypisać należy zbyt powolny rozwój miejscowego przemysłu ręcznego lub fabrycznego i wreszcie nad ciąglem sprowadzaniem z zagranicy nietylko towarów z naszych materiałów surowych przerabianych, — ale i uzdolnionych ludzi, którzy zostając w wyjątkowem położeniu, monopolizują na swoją korzyść wszystkie zyski, bo mają do czynienia z pracą nieudolną i technicznie i teoretycznie niewyrobioną dla przeciwstawienia konkurencji.

Wszystko to wywołuje potrzebę wyjednania dla m. Warszawy utworzenia wyższego technologicznego instytutu i wyższej szkoły handlowej, w których młodzież miejscowa mogłaby otrzymywać specjalne a zatem bardziej produkcyjne wykształcenie.

Odkąd warunki dobrobytu m. Warszawy znacznie się zmieniły i stopniowo zmieniać się będą, powyższa konieczność specjalnej edukacji wychodzi na pierwszy plan i łatwoby okazać cyframi statystycznymi, jak z brakiem uzdolnionych rąk, przemysł miasta stopniowo musi upadać tak, że nie na brak kapitałów, lecz raczej na brak fachowo i praktycznie wykształconych osobistości przyjdzie wyrzekać.

Tutejsza młodzież rzemieślnicza lub handlowi poświęcająca się, zaprzątnięta grubą robotą i wysługiwaniem się w warsztatach lub handlach, rzadko bar-

dzo przychodzi do pracowania na swoją rękę, bo najczęściej kończy swoją edukację na szkółce elementarnej rzemieślniczo-niedzielnej, a najwięcej na progimnazjum; — istniejącej bowiem szkoły handlowej, do której mają prawo uczęszczać li tylko zapisani do stanu kupieckiego, za tę ostatnią uważać nie można. Zkąd więc młodzież ma czerpać wiedzę i gdzie się dalej kształcić bez wielkich dla siebie wydatków? W Berlinie, Wiedniu lub innych miejscowościach, odpowiednie utrzymanie młodego człowieka poświęcającego się jednemu z powyż przytoczonych kierunków, kosztuje co najmniej rsr. 500 rocznie. Posłanie do Petersburga, Moskwy, Odessy, Charkowa, w których instytutu technologiczne lub wyższe szkoły handlowe albo od lat kilku istnieją, albo też mają się wkrótce otworzyć, kosztuje nie mniej. Ileż to rodzin posiada podobne środki? Ztąd też łatwiej posyłać do miejscowego uniwersytetu dla zyskania stopnia naukowego, aniżeli w innym zawodzie się kształcić; a że przed rokiem 25 życia rzadko który młodzieniec kończy studia, zmiana więc kierunku jego przysposobienia jest trudną, bo w tym perjodzie wieku już sam na siebie zarobić musi.

Estetyczno-kosztownych instytucji wytwarzających np. muzykę lub zabawę mamy dosyć, ale utylitarnych mogących zapewnić miastu jaką taką przyszłość, wcale nie posiadamy. Dobrobyt Warszawy leży tylko w jej przemyśle, — bo rynek zbytu ma przed sobą taki, jaki Opatrzność nie każdemu miastu daje...

Z wybudowaniem drogi Brzesko-Grajewskiej, handel tranzytowy ze środkowych stref cesarstwa ominię Warszawę, i kapitały miejscowe działalność swoją muszą przenieść na inne pole. Budująca się droga ku Kiszniewowi przez Brody dla połączenia południowo-zachodnich prowincji cesarstwa z Austrią, również wywrze nie mały wpływ na zatrudnienia spedycyjne. Wszystko to wskazuje, że miasto musi samo sobie wystarczać, przez rzucenie się do przemysłu ręcznego, przez fachowe wykształcenie w innych gałęziach.

W mieście posiadającym 250 tysięcy ludności, uniwersytet, 7 gimnazjów, 3 progimnazja, 2 pensje 4-ro klasowe, 20 pensji żeńskich prywatnych i 22 szkółek elementarnych żeńskich i około 50 szkółek żeńskich, istnienie takich zakładów jak technologicznego instytutu i wyższej szkoły handlowej za opłatami umiarkowanymi, dostatecznie może być zapewnionem i alimentowanem.

Fabryczno-przemysłowy wyższych rzemiosł kieru-

nek, miastu otworzy nieznane dotąd źródła dobrobytu ogólnego, przez fachowe wykształcenie doda sił do oparcia się zagranicznej konkurencji, do ciągłego zostawania pod guwernerowaniem sąsiadów, którzy dobrze sobie każą płacić za wskazówki. Od nas zależy będzie tylko — uczyć się, a zgubny proletariąt pochodzący z braku wykształcenia, na długi czas stanie się niemożliwym.

— d — Odczyty popularne, na rzecz niezamożnych studentów, mają wielkie powodzenia, najzupełniej usprawiedliwione celem odczytów, wyborem przedmiotów do nich i umiejętnością wykładu. Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność, która niezbyt dobrze świadczy o naszej wytrwałości w dobrych chęciach i chwalebnych zamiarach.

W roku zeszłym odbyło się w różnych miejscowościach Królestwa, kilkanaście koncertów i teatrów amatorskich, w części na rzecz studentów uniwersytetu, a w części na uczniów miejscowych szkół. Zdawało się, że myśl tak ważna, znajdzie zastosowanie w całym kraju, zwłaszcza, że zewsząd dochodziły wieści o przygotowaniach do urządzenia podobnych widowisk.

Niestety, skończyło się na przygotowaniach tylko, a jednak nie było nic łatwiejszego, jak perjodyczne urządzenie koncertu lub teatru, z którego dochód stanowiłby stałe stypendjum uniwersyteckie lub gimnazjalne.

Może obecne okoliczności wojenne zwracające na siebie ogólną uwagę, sprawiły to zapomnienie spraw własnych; korzystamy zatem ze sposobności, by przypomnieć ludziom pojmującym wartość oświaty i święty obowiązek pomagania w jej szerzeniu, iż potrzebującej wsparcia, a przynajmniej zastąpienia wpisu młodzieży uniwersyteckiej i szkolnej jest tyle, że dotychczasowe środki pomocy, nie wystarczają w znacznej części. Spodziewamy się, że osoby, których staraniem urządzano przeszłoroczne widowiska amatorskie i koncerty, ponowią swe zabiegi i starania i w roku bieżącym i że prowincja zasili swemi ofiarami nie tylko zakłady naukowe miejscowe, ale i te, które mają znaczenie ogólne krajowe, jak uniwersytet, w którym się kształci młodzież z całego kraju.

Projektowane w tej chwili Warszawskie Towarzystwo pomocy naukowej z chwilą zaczęcia swej działalności, będzie miało za jedno z najważniejszych zadań zorganizowanie różnych źródeł dla młodzieży poświęcającej się naukom, ale może tego dopiąć jedynie przy współdziałaniu całego kraju.

Ze współdziałaniem tem nie należy się ociągać aż do zatwierdzenia i otwarcia Towarzystwa, ale właśnie wystąpić teraz gdy potrzeby naglą, a nie ma na ich zaspokojenie odpowiednich środków.

— Dnia 21 b. m. w nadchodzący poniedziałek nastąpi porównanie dnia z nocą a z niem początek wiosny astronomicznej v. kalendarzowej. Wspominaliśmy już nieraz, że czas trwania każdej pory roku zależy od położenia danego miejsca na kuli ziemskiej i nie jest bynajmniej stałym. Wiosna kalendarzowa trwa od marcowego porównania dnia z nocą do czerwcowego przesilenia, właściwa zaś czyli klimatyczna wiosna zaczyna się nazajutrz po dniu, którego średnia temperatura wzięta z bardzo znacznej liczby lat, jest zero, bo dni

tej temperatury są naturalnymi granicami zimy. Otóż dla Warszawy dniem takim jest dzisiejszy, jutro zatem rozpoczyna się dla nas istotna wiosna. Dziś od rana mamy gęstą mgłę i obficie padający śnieg z deszczem. Trudno o przykrzejszą kombinację.

— Na otwarciu Towarzystwa muzycznego urządzonej ma być uroczystość muzykalna. Inauguracyjną kantatę skomponował p. Aleksander Zarzycki i wykonanie jej zamierza powierzyć pierwszorzędnym tutejszym talentom muzycznym.

— W salonie sztuk pięknych p. Syrewicz wystawił dwa popiersia wykonane z karraryjskiego marmuru.

— Jutro na scenie wielkiej „Cyrulik Sewilski“, przez artystów włoskich. Jak nam mówiono, pan Ciafei, obecny impresario i na przyszłą zimę sprowadzi do nas włoską operę.

— Dowiadujemy się iż otrzymane już zostało zgłoszenie się Władzy na przedstawienie projektu zakładania w tutejszym kraju kolonii rolniczych dla małoletnich przestępców i zupełnych sierot, podobne do tych jakie istnieją z wielkim pożytkiem we Francji, Anglii, Szwajcarii i Niemczech, a obecnie pod Petersburgiem organizują się. Bliższą wiadomość o tego rodzaju instytucjach w krótkce podamy.

— W ostatnim numerze „Opiekuna Domowego“, spotkaliśmy drzeworyt z podpisem: „Noc na pobożowisku“. Rysunek ten jest ostatnim wyrazem naśladowania natury. — Najrealniejsi przedstawiciele szkoły flamandzkiej nie byli w stanie wznieść się do takiej prawdy. — Czemże bowiem jest noc, zwłaszcza ciemna? — Pora w której nic nie widać na ziemi i na niebie. Otóż drzeworyt „Opiekuna Domowego“ stanowi najdoskonalsze upostaciowanie nocy. — Rzeczywiście najsilniejszy wzrok, nie jest w stanie dopatrzeć tu czegoś więcej oprócz mnóstwa czarnego tuszu.

— Zmarła onegdaj Anastazja Ludomiła Polichnowska, była najstarszą wiekiem z grona tutejszych pracowniczek baletu. — W r. 1818, Bernardelli baletmistrz włoski, przybywszy do Warszawy z trupą tancerzy, zaangażował Polichnowską do egzekucji tańców solowych w baletach „Królowa róż“, „Flet zaczarowany“, i innych. Od owej epoki Polichnowska pracowała wciąż na polu choreografji przez lat trzydzieści pięć; przetańczywszy swoją młodość następnie, grywała w baletach role: szlachetnych matek, matron, stryjnek, i t. p. — Współ-cześni świadkowie przed-połwiekowej pracy, świadczą, że była to tancerka bardzo dobra i bardzo lubiona przez wszystkich amatorów baletu. Polichnowska do ostatniej chwili życia, pamiętała najsubtelniejsze szczegóły dziejów baletu. — Lubiała też używając już emerytury opowiadać ciekawym o złotym wieku tutejszej choreografji. — W świecie kulis, nazywano ją „Mama Rosalina“. Przeżyła lat przeszło 70.

(Art. nad). Panie Redaktorze! W numerze Kurjera Warszawskiego z dnia 6go b. m., wyczytałem przedrukowany z Gazety Kieleckiej zarzut, jakoby na benefis mój na scenie Kieleckiej odegranem było libretto do opery p. t. „Bravo“ co miało niby stanowić polowanie na kieszeń i na bravo. — Niech mi daruje pan sprawozdawca Gazety Kieleckiej, ale widocznie wprowadzony został w błąd afiszem na przedstawienie, gdzie rzeczywiście przez pomyłkę wydrukowano libretto, zamiast dramatu. Granym był jednak rzeczywiście 7mio-aktowy dramat prozą, napisany przez Aniceta Bourgeois a tłumaczony przez Wojciecha Szy-

manowskiego, pod tyt: „Bravo“. Sądze, że Redakcja „Kurjera Warszawskiego“, nie odmówi miejsca dla tych kilku słów usprawiedliwienia. — Benefisant, Konstanty Sulikowski.

— Dowiadujemy się ze sprawozdania złożonego przez Bractwo Miłosierdzia Ś-go Wincentego a Paulo Radzie Warszawskiej Miejskiej Publicznej Dobroczyńności, iż rozdano biednym kosztem Bractwa w Instytucie Ś-go Kazimierza za pośrednictwem Siostr Miłosierdzia od dnia 6 (18) stycznia r. b. do dnia 6 (18) lutego r. b.: — Zupy składającej się z kaszy jęczmiennej lub też z takiejże kaszy z grochem porcji 3121 i chleba pytlowego funtów 1560 $\frac{1}{2}$. Od dnia 5 marca r. b. wydaje się dziennie zupy porcji 200 i chleba funtów 100.

— Donoszą nam z Krakowa: „Pracowici próźniacy“ komedia p. M. Bałuckiego premjowana na ostatnim konkursie, wystawioną została po raz pierwszy w z. sobotę. Jestto utwór rzeczywistego talentu obserwacji. Autor jaskrawo przedstawił i ośmieszył ród pasożytów społecznych, ludzi nibyto wечно zajętych i narzekających na ogrem pracy a rzeczywistość nie nierobiących. Zaletą komedji jest żywy, potoczny dialog pełen humoru i dowcipu. Spodziewać się należy, że tę komedję niezadługo pozna warszawska publiczność.

— Po ogrodach tutejszych przystąpiono już do pracy. Ogranicza się ona dotychczas na czyszczeniu i równaniu alei i opiłowywaniu gałęzi na drzewach.

— Wczoraj w południe padał w Warszawie deszcz. Cóż w tem jest szczególnego w porze obecnej, spyta niejeden z czytelników. Otóż deszcz ten był ulewny na ulicy Wierzbowej i Placu teatralnym, kropił tylko na placu Zamkowym a nie padał wcale, na Krakowskim Przedmieściu. Kilku osobom wychodzącym z ulicy Czystej i zmoczonym dobrze deszczem, przypatrywano się na Krakowskim Przedmieściu ze zdziwieniem. Za to dziś w chwili kiedy to piszemy pada śnieg który już równą kilkucalową warstwą pokrył wszystkie ulice miasta. *Józefowie i Józefy* bawiąc się będą mieli zupełne karnawałowe złudzenie.

— Jedwabniczy Zakład w Sielcach udziela bezpłatnie *jajeczka jedwabnicze*. Życzący posiadać takowe raczą się zgłosić do W-żnego Higaet w Brylowskim pałacu.

— Według zakomunikowanej nam wiadomości o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie w ciągu upłynionego miesiąca lutego z końcem stycznia pozostawało na kuracji w zakładzie dzieci: płci męskiej 16, żeńskiej 20, razem 36; w ciągu miesiąca przybyło: płci męskiej 13, żeńskiej 18, razem 31; wyszło płci męskiej 14, żeńskiej 14, razem 28; umarło płci męskiej 1, żeńskiej 2, razem 3; pozostało z dniem 13 marca płci męskiej 14, żeńskiej 22, razem 36.

— Pan Jan Kleczyński zawiadamia niniejszem iż przerwane chwilowo z powodu słabości odczytu w zakładzie rękodzielno-przemysłowym p. Wandy Schmidt rozpocznie znów z dniem 17 b. m. to jest w nadchodzący piątek. Przedmiotem piątkowego jego odczytu będzie muzyka instrumentalna XVI-go i XVII-go wieku.

— Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“ w przeciągu miesiąca *lutego* sprzedawało w swych pięciu sklepach towaru za rs: 14,128 kop: 19; w styczniu sprzedawało za rs: 13,520; pomimo zatem miesiąca krótszego

o dni 3 sprzedawało towaru więcej za rs: 608. Sklepik na Solcu sprzedawa pomaleńku swój obrót. W roku 1870 sprzedawał średnio dziennie za rs: 16, w styczniu za 20 rs., a w lutym za 25 rs. Członków w ciągu lutego przybyło 61, z tych 6 zapłaciło całe udziały, a reszta to jest 55 po rublu z dopełnieniem udziału z dywidendy. — Bazar ze wszystkich miesięcy swego istnienia w lutym dał największy dochód brutto. W ciągu tegoż miesiąca stowarzyszenie weszło w stosunek rabatowy z firmą L. Pocię przy ulicy Elektoralnej wprost Zatyłek o naftę i ligroinę.

— Z Płocka donoszą o zamiarze wydawania tamże pisma, które nosić ma nazwę „Gazeta Płocka“.

— W dniu wczorajszym wyjechał pan J. Jasiński, b. Dyrektor Teatru, udając się na czas dłuższy do Galicji i Wiednia, dla poratowania zdrowia.

— W pomieszczeniu publiczności na koncercie p. Adama Hermana zajdą niejakie zmiany: krzesła bowiem drugiego miejsca będą umieszczone nie za kolumnami, ale w pierwszej głównej sali, zaś zamiast „Wejścia do sali“ czyli stojącego miejsca urządzone zostaną za kolumnami krzesła numerowane.

— Na koncercie Józefa Wieniawskiego dnia 23 b. m. usłyszymy odśpiewaną przez pana Fileborna sławną arję „Adelajdę“ Beethovena, którą autor miał podobno przerabiać całkowicie kilkanaście razy za nim osiągnął owę prostotę stanowiącą jedną z głównych zalet tego arcydzieła śpiewu.

— Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subietków Handlowych Wyz. Mojż. w Warszawie, ma honor zaprosić pp. członków na Ogólne zebranie wd 6 (18) b. m. t. j. w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Elektoralnej w domu W-go M. Bersohna odbyć się mające. Prezydujący Jerzy Hilsberg. — Członek Referent Leopold Benzel.

— W dniu onegdajszym, Wojciech Przekop, mieszkaniec wsi Prochow gminy Wawer, przybywszy na kurację do szpitala Pragskiego, w takowym w kilka godzin zmarł. O czym w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Pragskim, Andrzej Waliszkiwicz, mieszkaniec wsi Marki, gminy Brudno, przejeżdżając wozem przez nieostrożność przewrócił 6-letnią dziewczynkę, Dwojre Golenziner, która uległa nieszkodliwemu stłuczeniu nogi i głowy. Dziewczynka odesłana do mieszkania rodziców, a Waliszkiwicz aresztowany.

— Do szpitala starozakonnych dostarczoną została na kurację ze wsi Rakowiec, powiatu Warszawskiego, starozakonna Blima Gotfeind, z podłużną raną na czole, zadaną ostrym narzędziem. — Stan jej niebezpieczny; przyczyna zranienia dotąd niewiadoma.

— W cyrkule Pragskim, służący Stanisław Bagniszewski, przejeżdżając przez ulicę Żabkowską, przyniesiony został wywróconym wozem z deskami, wskutek czego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu piersi. — Bagniszewski odesłany do szpitala Pragskiego.

— W cyrkule Sobornym, ekonom z wsi Wilcze, Chmieliński, przejeżdżając przez ulicę Senatorską, najechał na starozakonną Cytłę Bryner, która ze strachu zemdląca. — Bryner odesłano do mieszkania i powierzona staraniom lekarza, winny zaś pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

(Gazeta Policyjna).

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 830, w teatrze Rozmaitości 387.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach, prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-angsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 1.

(Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od T. kop: 55 dla nędzy wyjątkowej; od X. rs: 1

na pomnik Bartoszewicza. — Złożono oraz od Stasia Rządковского marek 2,000, od Olesi O. marek 1,600, nadesłano z Dorpatu marek 1,000, od L. z Włocławka marek 500, od M. Pieńkowskiego marek 100, od Klotyldy H. marek 26, od Magdzi marek 78, bezimiennie 100, bezimiennie paczkę marek, bezimiennie marek paczkę.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ złożono znalezione papiery czyli świadectwa b. Porucznika b. wojsk Polskich, Władysława Kossowskiego, z lat 1818, 1820 i 1822, które za udowodnieniem odebrać można.

Złożono również znaną w tych dniach książkę p. t. „Poezje Stanisława Trembeckiego“.

+ W piątek, to jest dnia 17 b. m., o godzinie 9tej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy Oliwińskiej, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1671—

+ Jutro, jako w przeddzień imienin ś. p. Józefa i Józefy z Cenglerów, małżonków Baranowskich, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 9½ rano, w kościele WW. Świętych; na które pozostałe dzieci, zapraszają. —1679—

+ Jutro to jest dnia 17 marca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Kozarskich Malezewskiej, odprawioną będzie za jej duszę msza żałobna w kościele Ś-tej Anny o godzinie 10-tej rano na którą pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —1654—

+ Jutro, jako w bolesną 24 tą rocznicę skonu ś. p. Jana-Nepomucena Chmielińskiego, Obywatela ziemskiego, będzie odprawione o godzinie 8 ej rano Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście na które, córka, Krewnych i Znajomych zaprasza. —1677—

+ W Krakowie w dniu 14 b. m., umarł Feliks Meczysławski niegdyś właściciel dóbr w Królestwie Polskiem. Żył lat 71. Zmarły był rodzonym bratem Hilarego Meczysławskiego b. dyrektora teatru Krakowskiego i literata.

+ Pozostała córka po ś. p. Józefie Budkiewiczu, wraz z mężem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 21 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 11tej z rana odbyć się mające w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —1684—

— Korrespondent „Dzien. War.“ z Płocka, pisze że w dniu 21 z. m., staraniem miejscowego Naczelnika Dyrekcji naukowej R. R. St. Popowa i przy udziale miejscowych talentów miał miejsce wieczór odczytowy na korzyść niezamożnych uczniów, na którym uczniowie gimnazjum męskiego i żeńskiego odśpiewali kompozycje Rossiniego, Glinki, Koczubeja, Kątskiego i Wieniawskiego. Dochód czysty z tego przedstawienia wyniósł rs. 210.

— Według wiadomości umieszczonej w „Gońcu Urzędowym“ Wisła zniosła pod m. Wyszogrodem sześć pływających młynów oraz dwa nadbrzeżne domy.

— „Sądowy Westnik“ podaje nader interesujące sprawozdanie o działaniach konsultacji St-Petersburgskich adwokatów, która czynności swoje według zatwierdzonej ustawy, rozpoczęła w d. 27 kwietnia r. z. w gmachu Sądu Okręgowego, dla udzielania rad w prowadzeniu obrony w różnych sprawach cywilnych. Dla

otrzymania porady od d. 27 kwietnia po 11 grud. r. z. zwracało się interesentów 524 osób. Przedmiota przedłożone do zaopinowania odnosiły się najczęściej do spraw pochodzących z zapisów testamentowych, sukcesji, ważność umów i w ogóle szanse wygrania, lub przegrania sprawy.

Konsultacja odbyła 16 sessji. Informacji na piśmie udzielono 34. Dochód za nie wysiósł 685 rs., bo większą część informacji prawnych różnym osobom udzielono bezpłatnie.

Konsultacje będą mieć miejsce i nadal w gmachu Sądu Okręgowego petersburskiego w poniedziałek, wtorek, czwartki i piątki od 1-iej do 3-iej godziny po południu.

— „Birż. Wied.“ piszą, że przygotowany przez Minist. oświecenia nowy projekt o *gimnazjach realnych*, wkrótce rozpoznawanym będzie przez oddzielną komisję ustanowioną do rozpatrzenia obecnie obowiązującego programu.

— „Gołos“ donosi, że w czasie pobytu w Kijowie znanego opowiadacza scen z życia żydowskiego Pawła Wejnberg, przy wyjściu tegoż z teatru miał miejsce napad. Nieznajomy ranił go mocno kijem w głowę. Policja wykryła, że napadającym był uczeń tamecznego uniwersytetu pochodzenia żydowskiego.

— Według zawartego układu pisze „Gołos“, z p. Merelli, entrepreneurem opery Włoskiej w Petersburgu, Dyrekcja udziela mu do bezwzględnego użytku teatru, dekoracje i kostjmy, orkiestrę i chóry oraz połowę dochodu z przedstawień. P. Merelli zaś angażuje swoim kosztem potrzebne personalja. Na tym układzie Dyrekcja spodziewa się zyskać około 50 tysięcy rs. czystego dochodu za sezon zamiast do tyczasowego deficytu.

× Na miejsce wyszłych z rady zarządzającej kolei żelaznej warszawsko-wrocławskiej: ks: Birona Kurlandzkiego, hr: Szembeka ze Siemianic i radcy O. Limana z Kempna wybrano pp. Marcelego Ropparda obywatela ziemskiego z Dzierzkowic, Karola Euen burmistrza m. Syczwa i fizyka okręgowego Dra L. Hayna z Kempna.

× Zmarły nagle dnia 2-go marca w Bordeaux, mer Strasburga, Küss, był jednym z najdzielniejszych patriotów Alzacji. Zasługi jego uwydatniły się szczególnie podczas oblężenia miasta, które reprezentował. W ciągu miesięcznego bombardowania, Küssa widzieć można było zawsze w miejscach gdzie największe groziło niebezpieczeństwo. Nieszczęśliwi oblężeni zawdzięczają mu przedsięwzięcie wielu środków energicznych, mających na celu zmniejszenie skutków ogólnego zniszczenia. Pod jego kierunkiem urządzono regularną służbę do gaszenia pożarów. Oprócz tego Küss przez krótki czas swego urzędowania, dał się poznać wszystkim dobrze myślącym obywatelom z wielkiej wytrwałości w pełnieniu obowiązków i bezwarunkowego poświęcenia osobistych celów dla dobra ogólnego.

Kiedy w d. 4-m września r. z. w Paryżu proklamowano rzeczpospolitą, nowokreowany minister spraw wewnętrznych Leon Gambetta, nieznając wewnętrznych stosunków oblężonego Strasburga, zamianował merem tego miasta obywatela Engelhardta. Wybór ten nie był szczęśliwym, p. Engelhardt bowiem był redaktor dziennika „Courrier du Bas Rhin“ nie zy-

skął sobie w Strasburgu ani sympatji, ani nawet szacunku.

Dekret więc ministra rzeczypospolitej wywołał wewnątrz stolicy Alzacji silne oburzenie. Wszyscy obywatele protestowali głośno przeciwko nowemu merowi. Rozterki domowe w obec bomb nieprzyjacielskich przybierały groźny charakter, kiedy Küss dla przytłumienia burzy, oświadczył jawnie gotowość zrzeczenia się urzędu, na który powołanym został z wyboru współobywateli. Nie przyszło jednak do tego kroku, skoro ani prefekt niższego Renu, p. Valentin, ani komendant twierdzy Ulrich, nie przystąpili do wprowadzenia dekretu ministerjalnego w wykonanie.

Kiedy po niezliczonych wysileniach i kłeskach, zwołaniem zostało do Bordeaux Zgromadzenie Narodowe, mające podpisać upadek Francji, mieszkańcy Strasburga wybrali Küssa na deputowanego, w nadziei, że jego natchnione gorącym patriotyzmem słowo, przeskodzi odstąpieniu zwycięzcom Alzacji. Nieunikniona konieczność podyktowała jednak Zgromadzeniu przeciwną uchwałę, a deputowany Strasburga, wróciwszy z posiedzenia, dotknięty apopleksją skonał.

Przy szczęśliwszych okolicznościach Küss, mógłby zostać jedną z gwiazd reprezentacji narodu francuzkiego. W nieszczęściu zajaśniał dla historii, czynami wielkiego uczucia, które tak dalece stanowiło treść jego istnienia, że z chwilą zawodu rozdarło to szlachetne serce.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pełnomocnicy na ostateczne konferencje pokojowe w Brukseli z obu stron już mianowani. Niemcy wysyłają Balana i Arnima, Francuzi barona Baude pp. Chille i Geulard. Niecierpiące zwłoki utrwalenie pokoju każe przewidywać, że może jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia układy traktatowe rozpoczęte zostaną. Główne zadanie dyplomatów w Bruksli zebrać się mających odnieść się będzie do strony czysto formalnej, dla tego też kwestja ostatecznego rezultatu konferencji występować może w podrzednem tylko znaczeniu. Z samego porządku rzeczy rozbierane będą tylko przedmioty wskazane w preliminarjach i w zasadzie już rozstrzygnięte. Z kwestji nieporuszonych wcale w układzie d. 26 lutego a należących do stosunków jakie wojna wytworzyła między Francją i Niemcami, o ile wiadomo, jedna tylko zupełnie nowa wystąpi na konferencjach.

Panowie Moltke i Bismark spostrzegli, że pomimo mapp swoich i rewizji zarządzanych na miejscu, opuścili przy traktacie wersalskim przestrzeń półtrzeciej mili kwadratowej, na zachód od Thionville zamieszkałą przez ludność mówiącą po niemiecku.

Fakt używania mowy niemieckiej, może w istocie swej ulegać znacznym ograniczeniom, ale dla zasady przedstawianej przez kanclerza cesarstwa: „dokąd sięga język niemiecki dotąd rozciągnięte być powinny niemieckie granice,“ wystarczy okoliczność, że w dziesięciu miejscowościach na powyższej przestrzeni znajdujących się trzecia część ludności przynajmniej mówi językiem Germanji, nie zbyt wprawdzie poprawnym, ale zawsze niemieckim.

Otóż p. Bismarek chce naprawić pomyłkę powstałą z roztargnienia i zaproponować Francji odstąpienie powyższego terytorium za stosunkowem zmniejszeniem kontrybucji wojennej. Francja będzie mogła przez to zyskać pewną choć nieznaczną ulgę, ale przy

większych nawet korzyściach wątpić należy, aby rząd francuzki wyzwolewszy się już ze stanu konieczności chciał zbywać dobrowolnie część nawet najmniejszą swego terytorium. Krok taki byłby niepolitycznym ze względu na opinię narodu i osłabiłby zaufanie, którego rządowi nowej rzeczypospolitej tak bardzo potrzeba.

(Mail).

Zwycięstwo odniesione w Prusach przez stronnictwo klerykalne przy ostatnich wyborach do sejmu, jest przedmiotem gorących rozpraw w liberalnej prasie niemieckiej. Nie było ono wprawdzie zupełnie niespodziewanem, po powodzeniu jakim się cieszyli przed kilku miesiącami kandydaci ultramontańscy przy odnawianiu pruskiej Izby deputowanych. Ale tym razem stosunek wybranych klerykalnych jest jeszcze znaczniejszy jak w zeszłej jesieni, a taki rezultat mógł wzbudzić zadziwienie, z tego przynajmniej powodu, że kwestje religijne muiejsze przedstawiały zajęcie przy wyborach członków sejmu, aniżeli przy wybieraniu deputowanych pruskich.

Większa część tych kwestji tyczy się albo swobody kościoła katolickiego, zagrożonej, według ultramontanów, objawami opozycji świeckich władz przeciwko pewnym postanowieniom ostatniego soboru, lub też charakteru wyznaniowego elementarnych i średnich zakładów naukowych, na który najbardziej powstaje prasa liberalna. Ponieważ sprawy te nie podlegają kompetencji władz związkowych, lecz rozstrzygane są *respective* przez państwa wchodzące w skład Związku, nie więc dziwnego, że mogły znaczny wpływ wywierać na wybór deputowanych pruskich, ale trudniej pojąć dla czego taką rolę odegrały w wyborach do parlamentu Związkowego. Można tylko przypuszczać, że stronnictwo klerykalne zamierza rozszerzyć kompetencje Związku do spraw wyznań i oświaty. Podobne dążenia centralistyczne, nie byłyby w zgodzie z polityką autonomji i odrębności, której się dotychczas trzymało to stronnictwo. Przekonało się ono zapewne o znacznych korzyściach, jakie mu zapewnia zasada głosowania powszechnego i bezpośredniego przyjęta w wyborach do sejmu i dogodniejsza od głosowania ograniczonego i pośredniego zachowanego dla sejmów miejscowych.

Większa część pruskich dzienników zgadza się istotnie na to, że mechanizmowi głosowania powszechnego i bezpośredniego należy przypisać liczne powodzenia ultramontanów w wyborach 3-go marca. Dodać tu jeszcze należy, że wrażenie jakie wywarło na ludności prowincji nadreńskich wkroczenie do państwa kościelnego i zajęcie Rzymu, dobrze przygotowało grunt do agitacji klerykalnej. Z drugiej zaś strony, koalicja starych konserwatystów z katolikami, przeciwko kandydatom liberalnym, koalicja urządzona i przeprowadzona z wielkim taktem i karnością, nie mało się przyczyniła do niepowodzeń jakich doznali szczególnie w Prusach, narodowo-liberalni i postępowi.

Mimo to, dwie ostatnie frakcje, dzięki pomyślnym dla siebie rezultatom w Wirtembergu, Badeniu a nawet w pewnym stopniu w Bawarji; nareszcie w prowincjach przyłączonych do Prus w 1866 r. (z wyjątkiem Hanoweru) i prawie we wszystkich państwach Związku północnego, rozporządzać mogą w sejmie dość imponującą większością. Nie należy jednak zapominać, że ta większość składać się będzie z nader różnobarwnych żywiołów, które przy debatach nad pewnymi kwestjami, rozproszyć się muszą; gdy tymcza-

sem mniejszość katolicko-zachowawcza, w braku jednolitości, odznacza się karnością, która, jak tego dowiodł perjd wyborczy, może zastąpić liczebną większość.

Mówiąc o rezultatach ostatnich wyborów, należy też wspomnieć o zupełnej prawie porażce autonomistów w Saksonji. Demokratom-socjalistom również się nie powiodło; zdołali oni wypłynąć zaledwie w dwóch czy trzech okręgach, w których przeważa ludność robocza. Niepopularność jaką osiągnęło na siebie to stronnictwo swemi sympatjami dla Rzeczypospolitej francuzkiej, pozwałała przewidzieć to niepowodzenie.

W Izbie niższej angielskiej, projekt reorganizacji armji, napotyka ciąglą opozycję. Dawniejszy minister wojny, sir John Packington, powstaje przeciwko projektowi z powodu jego kosztowności. Mówca dowodzi, że reorganizacja kosztować będzie rocznie ośm milionów funtów, a istotnych ulepszeń nie przyniesie. Były minister obstaje głównie za zastosowaniem systemu sprzedaży stopni wojskowych.

Do „*Indep. belge*“ donoszą, że rząd niderlandzki sprzedał Anglii swoje kolonie przy brzegach Gwinei, za milion hol. guld. Podstawy traktatu sprzedaży nie są jeszcze znane; ma on być jednak wkrótce poddany pod rozprawę Izby. Mówią też o zamiarze wprowadzenia w Niderlandach zasady ogólnej powinności wojskowej.

(Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 13-go.— Zapewniają jak najniewątплиwiej, że bataljony gwardji narodowej, które zabrały były działą na Montmartre, z własnego popędu zażądały od władz uprzążyć dla odprowadzenia ich do parku artylerji w Avenue Wagram. Dziś z rana część tych dział została już odstawioną. Mer Clemenceau wywarł na takie załatwienie sprawy wpływ nadzwyczaj pojednawczy.

Paryż 13-go wieczorem.— Nie wszystkie jeszcze działą z Montmartre zabrano, ale niema już żadnego powodu do obawy.

Berlin 14-go.— Na zapytanie, czy rząd francuzki nie uważa już dekretu wydalającego Niemców za obowiązujący, P. Favre z powodu nieobecności Thiersa, zażądał 48-godzinnej zwłoki.

Berlin 14-go.— Broń Francuzów powracających z Belgji pozostanie w posiadaniu tego państwa aż do zawarcia ostatecznego traktatu pokoju.

Saarbrücken 14-go.— Donoszą z Ferrières d. 11-go b. m. Przybył tu Favre dla naradzenia się z generałem von Stoschem, względem porządku, jaki ma być przyjętym w żywieniu wojsk okupacyjnych. W przedmiocie tym wywiązują się liczne trudności, które muszą być usunięte przed zawarciem traktatu.

Paryż 13-go.— „*Journal officiel*“ zamieszcza dekret mianujący marg. de Banneville posłem w Wiedniu. Jutro przybędzie tu Thiers. Rząd przyjął już w zasadzie projekt zniesienia podprefektów: tymczasowo niewielka tylko liczba ich utrzymana zostanie.

Nancy 14-go.— Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj wieczorem w towarzystwie ks. Fryderyka Karola. Dziś spodziewany jest ks. następca. Jutro z rana odjazd do Metz, a ztamtąd do Frankfurtu.

Paryż 13-go.— Wczorajsza „*Patrie*“ donosi. Pomimo ratyfikacji preliminarjów pokoju, Prusacy nałożyli

d. 6 marca na miasto Troyes (w Szampanji), powtórna kontrybucję 240,000 fr., w razie niezapłacenia zagrozili rabunkiem. Podobne fakta podawane są przez inne dzienniki.

Paryż 13-go.— Dzisiejszy „*Soir*“ donosi: Twierdza Bitche jeszcze się nie poddała. Komendant wezwany przez prusaków do ustąpienia z twierdzy odpowiedział, że pierwiej musi otrzymać instrukcje od swego rzadu.

Do Algieru odchodzą ciągle posiłki.

Słychać, że rząd przyjmie w urzędzeniu skarbowości swej system amerykański: nałoży wysokie opłaty na materiały surowe. Wprowadzane do kraju wyroby stosunkowo wyższemi jeszcze obłożone będą cłami.

Londyn 13-go.— „*Standard*“ zaprzecza zapowiedzianemu przybyciu Napoleona do Anglii. Dotychczas nawet jeszcze nie zawiadomiono go o tem że się niewola jego skończyła.

Brnksella 14-go.— „*Etoile belge*“ w porannem wydaniu zapewnia, że Napoleon Bonaparte dziś z rana o godzinie 8ej przyjedzie do Verviers z Kolonaji, i uda się bezzwłocznie do Anglii.

Wiedeń 14-go.— Izba deputowanych. Prezes ministrów hr. Hohenwart udziela Fuxowi i towarzyszym w przedmiocie zakazów demonstracji niemieckich, odpowiedź następującej treści: Zakazy opierają się na rozporządzeniach prawa i na głosie opinji publicznej. Przez zakazy uniknięto demonstracji wprost przeciwnych i zapewniono spokój. Wiadomo bowiem do czego doprowadza każdy podobny objaw narodowy, jak zamierzony obecnie przez Niemców, w państwie w którym zamieszkuje tyle plemion rozlicznych ile w Austrii. Rząd dąży do rozbudzenia w ludności samowiedzy austriackiej i występować będzie przeciwko wszelkim odmiennym a sztucznym dążeniom. Interpelanci źle sobie tłómaczą depeszę p. Beusta z 26go grudnia r. z. Neutralność nasza w ostatniej wojnie wtedy tylko może mieć wewnętrzzną wartość, gdybyśmy jej nadal pewną trwałość nawet jeszcze po wojnie. W tym duchu przyznawała depesza 26 grudnia niemcom prawo urządzenia się u siebie według własnej woli, Austrii zaś chęć utrzymania z nowem cesarstwem jak najprzyjaźniejszych stosunków. Stosunki te jednak nie mogą przeszkadzać spełnianiu obowiązków ciężących na każdej ze stron, jako oddzielnej indywidualności państwowej, co więcej stosunki te nakazują nawet monarchji austriacko-węgierskiej jak najstaranniejsze, najdelikatniejsze sformułowanie sobie zasady narodowości, tak, aby na miejsce sprzeczności politycznych postawić było można zupełną jedność. Rząd zatem spełnił tylko swój obowiązek: stanął na straży porządku i spokojności publicznej i przekonany jest, iż rząd cesarstwa niemieckiego daleko większą wagę przywiązywaćby powinien do przyjaźni państwa, które umie samo siebie szanować, niż do sympatji mocarstwa, któreby wobec najpierwszych zadań swoich okazało się bezsilnem.

Londyn 14-go z rana.— Izba niższa przy drugim odczytaniu billu wojskowego, poprzedni minister wojny Packington krytykuje ostro projekt rządowy, wykazuje niedostateczność reorganizacji, bezcelowość wielkiego ciężaru 8 mil. funtów jaki przybywa wskutek niej krajowi, korzyści sprzedawania posad oficerskich i niedogodności ze zniesienia tej instytucji wynikające. Dalsze rozprawy we czwartek.

Londyn 13-go w wieczór.— Lord Granville w Izbie

wyższej, Enfield w niższej zawiadamiają, że konferencja wraz z posłem francuskim podpisała dziś układ znoszący neutralność morza Czarnego. Porta będzie miała w Dardanellach i na Bosforze, nawet w czasach pokoju prawo zatrzymywania statków wojennych w razie, gdy to uzna za konieczne w interesie rozporządzeń traktatu paryskiego. Komisja Dunaju utrzyma na jeszcze na lat 12; Porta może wysyłać na Dunaj statki wojenne w charakterze państwa terytorjalnego. Konferencja podpisała specjalny protokół z oświadczeniem, że na mocy prawa międzynarodowego, żadnemu mocarstwu nie wolno jest jednostronnie modyfikować lub rozwiązywać traktatów.

Londyn 13-go. — Jutro odbędzie się uroczyste ostatnie posiedzenie konferencji czarnomorskiej.

Zurich 13-go. — Miasto spokojne. Rząd nakazał ze swej strony śledztwo.

Wiedeń 13-go marca. — Dziennik „Presse“ wspomina, że hr. Potocki ma się udać do Berlina na uroczystość powitania Cesarza Niemieckiego i koronację, jeśli ta przyjdzie do skutku.

MAGISTRAT MIASTA PEOMIA.

W mieście Peomia, w Illinois, w Ameryce, przed pięć laty, jedną z pryncypalnych ulic nazwano „ulicą turkawek“, ponieważ do domów na niej stojących, sprowadziło się w ciągu roku pięćdziesiąt siedm młodych małżeństw.

Członkowie rady miejskiej Peomia, za ową uchwałę sielankową, jak zapewniają wiarogodni, po powrocie do ognisk rodzinnych, wszyscy bez wyjątku otrzymali od swoich *polowic* „buzi“.

Pięć jednakże lat minionych spowodowało radykalną zmianę w stosunkach matrymonjalnych wspomnianego miasta.

Obecnie „Przegląd Tygodniowy Peomiański“, pismo uważane za echo lokalnych skandalów i nonsensów ogłasza następujący edykt magistratu:

„Od dawnego czasu policja ma największe zajęcia na „ulicy turkawek.“

Od świtu do nocy a nawet podczas gdy wszyscy uczciwi, spokojni i pracowici mieszkańcy naszego miasta spoczywają we śnie, na „ulicy turkawek“ żony kłócą się z mężami, a mężowie hałaśliwie uspokajają ich nerwowe wybryki łaskami, cybuchami i t. p. cywilnymi orężami.

Podobne objawy niemoralności, głęboko zasmucały magistrat.

Przeto:

Niechaj będzie wiadomo wszystkim naszym obywatelom, że „ulica turkawek“ od dnia publikacji niniejszej naszej uchwały, ma się nazywać „ulicą Gęsią“.

Jeżeli zaś w przyszłości objawiać się będą na niej podobne do dotychczasowych excessa, to my, Magistrat nadamy jej nazwę „Piekło“.

Obywatele i obywatelki usłuchajcie głosu naszego obywatelskiego rozsądku!

(podpisano) Magistrat m. Poemia.

— Komitet Towarzystwa „Harmonia“ ma zaszczyt donieść iż dnia 6 (18) b. m., t. j. w sobotę jako w Wilja S-go Józefa danym będzie w lokalu, „Harmonii“, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami oraz dla gości

przez nich wprowadzonych *wieczór tańczący* rozpocząć się mający około 10-tej z wieczora.

Bilety wydawane będą w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta w piątek dnia 5 (17) b. m., od godziny 8 do 10-tej wieczorem; w sobotę zaś, oraz przy wejściu na wieczór, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. (2-4) —1631—

— Józef **Bagieński**, lekarz chorób sekretnych, na krótki czas wyjechał zagranicę. —1676—

— **Zakład czyszczenia pierza i puchu**, Nr 32, ulica Długa, w domu „Potkańskie“ zwanym, przyjmuje do czyszczenia codziennie, z wyjątkiem świąt, pierze i puch, oddzielając z nich: kurz, brud i domieszki, oraz szkodliwe wyziewy, po osobach chorych i zmarłych. Czynność odbywa na pęczekaniu. Tamże nadseść transport nowego pierza i puchu, które się sprzedają po cenach stałych, umiarkowanych. (1-3) —1646—

— **Zacheusz Małkowski**, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelaryę w domu Wżnej Barbary Jasińskiej, przy ulicy Długiej pod Nr 551 hipotecznym, a nowym 22, w oficynie środkowej, dotykającej ogrodu Krasińskiego. (2-3) —1526—

DONIESIENIA.

Potrzebne są PANNY,

uzdatnione do Strojów i Sukien,
do **Magazynu P. Paszkowskiej**,
ulica Długa, w Hotelu Polskim. (1-3) —1698—

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż tu w mieście przy ulicy Miodowej, pod Nr 3, w domu W-go Brzezińskiego, wprost Sądu Appellacyjnego, otworzyliśmy

Główny Skład Ubiorów MĘZKICH i DZIECIENNYCH,

który pod firmą:

S. Goldberg i Spółka,

prowadzonym będzie.

Skład nasz na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów za granicą urządzony, odpowiada wszelkim potrzebom Publiczności, oraz odznacza się cenami dotąd u nas niepraktykowanymi, doskonałością materiału i wykończeniem robót, za czem przemawia praktyka nasza w tym zawodzie.

S. Goldberg i S-ka.

CENNIK

Żakiet, Spodnie i Kamizelka	rs. 22.
Marynarka, Spodnie i Kamizelka	„ 18.
Palto jesienne	od rs. 18 do 22.
„ letnie	„ 14 do 16.
Spodnie różne	„ 5 do 6.
Kamizelki	rs. 3.
Szlafroki	„ 14 do 17.
Garnitury dziecinne	„ 5 do 7.
(1-6)	— 1691 —

20 Korcy Sporku olbrzymiego,

Korzec po Rs. 4 Kop. 50,

jest do sprzedania, podług próbki,

w Handlu Win F. Springera,

ulica Sto-Krzyżka, róg Szkolnej, Nr 1328.

(2-3)

1626—

Ryby na gorąco,

w ciągu całego postu, **OBIADÓW**, wszelkich **Potraw i Zakasek**, można dostać tak w miejscu jak i do domu, oraz **Minogi, Sledzie, Kawior, Losos**, i t. d. poleca **Handel Win Prószyńskiego**, przy ulicy Elektralnej, obok Solnej, Nr 20 nowy. (4-6) —1333—

Jest do sprzedania, całkowicie, lub częściowo,

PLAC.

z wolnej ręki, w bardzo korzystnym miejscu, mający 21,812 kwadr. łokci, mogący służyć na jaki Zakład fabryczny, wraz z Planami przygotowanymi do budowy, oraz z wynagrodzeniem składki ogniowej. Blizszych wiadomości zasięgnąć można na miejscu, t. j. na Pradze, przy ulicy Żąbkowskiej, Nr 208, w małym domku. (1—3) — 1697 —

Rs. 15 nagrody



temu, kto znalazł i odniesie **ZEGAREK** srebrny cylinder o 8 kamieniach, z **Dewizką** czarną rogowa, przy której był zawieszony również **Medaljon** złoty emalowany, w którym były 2 Fotografie: Mężczyzny i Kobiety. Wiadomość w Biurze Telegrafu Anglo-Indyjskiego, Alea Jerozolimiska, dom W-go Marconiego. (2—2) — 1596 —

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: **Frou frou.**
Jutro: **Cyrułik Sewilski** na dochód Panny Elmiry Repetto.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Miłość i dyplomacja.** — Posażna jedynaczka

Bezwarunkowo

Ostatni tydzień!!!

MUZEUM ANATOMICZNE

H. Präuschera i Kreutzberga.

NIEODWOLALNIE

DO PONIEDZIAŁKU 20 MARCA,

do widzenia otwartem będzie

codziennie od godziny 9ej rano do 9ej wieczór.

(4—6) — 1599 —

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez **krótki czas**. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz 7-ej i pół. — W Niedzielę 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnymi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsce: Pierwsze miejsce kop. **30** i 5 na ubogich. Drugie miejsce

Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**. — Niższe stopnie wojskowe placą na 3-cie miejsce Kop. **5**

Jednocześnie pozwala sobie niżej podpisany, jako współwłaściciel Muzeum Anatomicznego, zawiadomić Szanowną Publiczność że w **Poniedziałek dnia 20 Marca** r. b. takowe **Muzeum** zamknięte zostanie, a we wtorek w zwykłych godzinach, lecz tylko na

Krótki czas, t. j. 8-miu dni,

nastąpi otwarcie zupełnie nowej **Wystawy**, tu jeszcze niewidzianych pięknych i interesujących preparatów, pomiędzy którymi wyróżnia się szczególnie **Rozwój Człowieka.** Kreutzberg.

(32—0) — 750 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor odpowiedzialny **J. STATKOWSKI**. — Wydawca **G. GEBETNER**. — **DODATEK**



Przysłano ze wsi ze stadniny dwie młode **Klaczki** do sprzedania, które w Maju r. b. skończą po lat 4. Z tych jedna siya ^{3/4} krwi arabskiej, po matce ^{1/2} krwi i ogierze pełnej krwi; a druga kasztanowata ^{1/2} krwi angielskiej, która za budowę swą i skład, wzięła medal na ostatniej Wystawie Rolniczej w Warszawie. Widzieć można na Nowym-Swiecie, Nr 37, i tamże dowiedzieć się o warunkach kupna, lub też u W-go Koeppe weterynarza, (ulica Widok we własnym domu). Nadmieniam się, iż obie są zdrowe i bez wad. (3—3) 1545 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 (16) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 15	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55	—	—	—	—
Obliگی skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	75	90	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	75	88	42
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50	84	—
Obliگی Tow. Kredyt. Ziemięskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	33	73	8
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	91	—
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	145	50	—	—
„ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje „Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	75	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obliگیacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 92 ²/₃
Od Likwidacyjnych kop. 116 ²/₃
Od Listów Zastawnych nowych kop. 115 ⁵/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 229 ¹/₆
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 35 rs. 112 k. 5
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 62 rs. 7 kop. 60
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 5

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 15 marca 1871 r.

Termometr R. Godz. 7 rano 1 z południa 9 wieczorem
wskazywał st. Ciepła 2.8 5.0 2.3

Dnia 15 największe ciepło 5.4 najmniejsze ciepło 1.9 st.

Barometr spada.

Wiatr południowo-wschodni.

Niebo pochmurne.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.0 R.; **barometr** spada; wiatr południowo-wschodni. Deszcz w nocy i rano.

Wschód słońca o godz. 6 min. 15.

Zachód słońca o godz. 6 min. 4.

Długość dnia godz. 11 min. 49.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 7 stóp cali 4

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 15 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 40 do rs. 7 kop. 75; — żyta wagi 230 do 240 — od rs: 4 kop. 30 do rs: 4 kop. 70; — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: — k. — do rs: — kop. —; — owsa rs: 2 kop. 20 do rs. 2 kop. 50; — kartofli rs. 1 k. 70 do rs. 1 kop. 95.

— **Okowite** płacono dnia 15 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do kop. 133 ¹/₂. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

„Przegląd Sądowy“ za miesiące: Październik, Listopad i Grudzień 1870 r. w jednym tomie, wyszedł z druku i zawiera: 1) „Kilka uwag o wykonaniu kary“ przez Walentego Miklaszewskiego. 2) „Ze zbioru praw sądowych Ex-kancelerza Andrzeja Zamojskiego o sukcesji“, przez Walentego Dutkiewicza. 3) „Zabytki dawnych Urzędów miasta Warszawy“, przez Aleksandra Wejnerta. 4) „O stosunku prawnym pomiędzy małżonkami“, przez Juljusza Walewskiego. 5) „O utracie dobrodziejstwa inwentarza“, przez Feliksa Jeziorańskiego. 6) „Sposprzeżenia prawodawcze organiczne nad sprawozdaniem z czynności Senatu z r. 1856“. 7) „Jurisprudencja Kryminalna Senatu z r. 1862“. 8) „Przegląd literatury niemieckiego prawa handlowego“, przez Stanisława Madejskiego. Przegląd Sądowy w roku 1871 jak donosi Redakcja, wychodzić będzie jak dotąd w poszytach miesięcznych lub tomach obejmujących dwa lub trzy poszyty miesięczne. Trzy poszyty za miesiące: Styczeń, Luty, Marzec 1871 wydane będą łącznie w jednym tomie z początkiem miesiąca Kwietnia 1871.— Cena prenumeracyjna zniżona została tak w Warszawie jaki na Prowincji z początkiem r. b. jak następuje: rocznie rs: 6, półrocznie rs: 3, kwartalnie rs: 1 kop. 50. Prenumeratę przyjmują Urzędy Pocztowe oraz Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Ekspedycja Pism Perjodycznych

przy Księgarni i Składzie Nut

Maurycyego Orgelbranda,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
naprzeciw Posągu Kopernika,

przypomina stałym jako i nowo wyczącym się zapisać prenumeratorem, że czas zamówień na drugi kwartał się zbliża i że ceny Pism są też same jak w Redakcjach, nadto, że **przyjmuje prenumeratę na wszystkie Pisma**, przez co dla zapisujących ułatwione są stosunki. (1-2) — 1642 —

**Wydawnictwo S. Czarnowskiego i Spółki,
w Warszawie.**

Wszystkie księgarnie polskie tak warszawskie, jak i po prowincjach, otrzymały Katalog Nr 1, nakładów naszych i takowy bezpłatnie udzielają na każde żądanie. (1-1) — 1645 —

W dalszym ciągu dzieła „Pytań Prawnych przez IX-ty Departament Rządzącego Senatu w latach 1842/68 rozstrzygniętych“, wyszły z druku: „Pytania Prawne także z roku 1869“, przez Józefa Karpieńskiego, Obronę przy Senacie, ułożone. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, na Krakowskim-Przedmieściu. Cena Kop. 20. Autor tych „Pytań“ uprasza przedmieście wszystkie osoby, które raczyły przyjąć na siebie sprzedaż tego dziełka na prowincji, aby uzbierane zdat kwoty raczyły łaskawie z potrąceniem opłaty pocztowej, odesłać mu z zachowaniem u siebie do dalszej sprzedaży egzemplarzy nienabytych. (1-1) — 1602 —

Nakładem Juliana Müllera,

ulica Senatorska, wprost Kościoła Śgo Antoniego,
wyszła

A fry k a n k a P o l k a

na fortepjan, przez

M. H o r b o w s k i e g o,

i jest do nabycia w Składach Muzycznych i na prowincji, po Kop. 15. (5-6) — 1470 —

O chodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych przez D-ra Karwackiego. Opis treściwy i zrozumiały traktujący sztukę pielęgnowania kwiatów, i roślin pokojowych, 110 roślin ze spisem alfabetycznym książeczka niniejsza zawiera. Cena egzempl. kop. 20, z przesyłką pocztową Kop. 25.

Nakład Księgarni Józefa Kaufmana Krakowskie Przedmieście Nr 71.

Na prowincji do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Wkrótce opuści prasę **Ogrodnictwo warzywne drzew owocowych i krzewów jagodowych.**

(1-3)

1650

— Nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, wyszły i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach miejscowych i na prowincji następujące dzieła:

Anczyc Wł. A. B. C. Pierswsza nauka dla dzieci. Kop. 45.

„ **Robinson Kruzo.** Rs. 1 kop. 20.

„ **Księga sławniejszych odkryć geograficznych.** Rs. 1 kop. 20.

„ **Przгоды prawdziwe żeglarzy i podróżników.** Rs. 1 kop. 20.

Arnold D. Krótkie powiastki w polskim i niemieckim języku. Kop. 60.

Checiński Jan. Robinson Szwajcarski z ostatniego wyd. fran. przerobiony przez P. J. Stahla. Rs. 1 kop. 80.

Izdebska Wł. Wianek Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży. Rs. 1 kop. 50.

Hofmann. Zagrzebani w śniegu, powiastka, tłumaczona p. Rzetkowskiego. Kop. 80.

Belcikowski. Wacław z Potoka Potocki, Studium literackie. Kop. 50.

Buszard Lud. Genjusz Grecji i tegocześni malarze francuzcy: Dawid, Ingres, Hipolit Flandrin, Eu. Delacroix, Studium krytyczne. Kop. 45.

Dropsy Józef. Zasady ogólnego zastosowania Elektryczności w celu fizjologicznym, patologicznym i terapeutycznym. Kop. 90.

Bogata dziedziczka, komedja w pięciu aktach przerobiona z francuzkiego. Kop. 50.

Karasowski Maur. Życie Mozarta, podgląd najlepszych źródeł. Kop. 50.

„ **Młodość Fryderyka Szopena.** (Rok 1830 i następane). Kop. 40.

Laboulaye Abdalah, czyli Cztero-listna Koniczyna, powieść Arabska. Rs. 1 kop. 5.

Pawłński Ad. Kilka słów o Bucklu. Kop. 40.

Prażmowska. Nie w porę, powieść. Rs. 1.

Mayne-Reid. Wyrznięcy na Lesie, przekład z ang. Rs. 1.

Verne. Podróż na około księżycy. Kop. 90.

Wolfram D-r Jan. Rzymianka, Studium historyczno-obyczajowe. Kop. 50.

Zacharjasiewicz J. Wiktorja Regina, ze wspomnień narzeczonej. Rs. 1 kop. 20.

„ **Dzieje Idealu,** powieść. Rs. 1 k. 50.

Zdanowicz A. Historia powszechna dla młodzieży, przejrzał i uzupełnił Woj. Grochowski. Rs. 1 kop. 80.

Heurich. Przewodnik dla Cieśli, obejmujący cały zakres ciesielstwa z 299 drzewor. Rs. 1 kop. 20.

Gimnastyka racjonalna, jako część dyjetyki ze stanowiska lekarskiego, historycznie i praktycznie opracowana. Rs. 1 kop. 20.

Jachowicz. Bajki i powiastki w ilustrowanej edycji z 24 drzeworytami, na welinie. Rs. 1 kop. 20.

„ **na zwykłym papierze** kop. 90.

Powiastki, bajki i wiersze różne, książeczka pierwsza, kolorowane ryciny. Kop. 90.

„ **ryciny czarne.** Kop. 60.

Janota. Obrazki z życia zwierząt. Kop. 60.

Leja. Obrazki Historyczne, skreślone na tle dziejów państwa Rzymskiego. Kop. 50.

„ **Obrazki z dziejów starożytnych,** skreślone ku zabawie i nauce młodego wieku. Kop. 45.

(1-3)

1453

Nakładem i drukiem **S. Lewentala**, wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

DZIECI WIEKU,

powieść przez

J. F. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy, — Warszawa, — 1871 r.

Cena egzemplarza Rs. 1 Kop. 50.

W Warszawie skład główny w księgarni **Michała Glücksberga**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, w domu Wgo Grodzickiego, Nr 7 (411), i tu jest do nabycia, oraz we wszystkich innych księgarniach. Na prowincji: u **S. Arcta** w Lublinie, **H. Hurtig** i **J. Mittwoch** w Kaliszu, **L. Możdżeńskigo** i **M. Goldhara** w Kielcach, **L. Kohna** w Częstochowie i **Petrokowie**, **Kempnera** w Płocku, **Rubinsteina** w Sieradzu, **Schönfelda** w Łomży. (2-3) — 1579 —

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
PRZY ULICY KRAK. PRZEDMIEŚCIE, NO. I NOWY.

Posiada i dostarcza książki, Nuty, pisma periodyczne krajowe i zagraniczne, nie tylko te które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy księgarni wymienionej wyżej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIAŻEK i NUT

pism periodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki, wielką są wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednym miejscu zaspokajać.** Osobom w stałych stosunkach z księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne.

Ze podjętym zobowiązaniem wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, ręką mią przeszło 30 letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 roku, pierwotnie w Wilnie, obecnie w Warszawie. (1-10) -1632-

Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12ej z południa, odbędzie się w Kancelarii Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośnie in plus licytacja, na trzech-letnią od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1874 roku, dzierżawę Domu pod Nr 1258a, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat położonego, do tutejszego Szpitala Sgo Ducha należącego.

Praetium do licytacji oznacza się na Rs. 4,507 za jednoroczną dzierżawę; licytacja zaś rozpocznie się od najwyższej oferty w deklaracjach podanej.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć opieczetowane deklaracje, wyraźnie bez poprawek, napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego, i dołączyć tytułem wadium Rs. 450, które niestrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarii Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, każdego dnia, od 9-jej z rana do 3-jej po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z dnia . . . (wypisać datę i numer), składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąć w trzech-letnią, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1874 roku, w dzierżawę Dom Nr 1258a, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat położony, do Szpitala Sgo Ducha w temże mieście należący, za opłatą czynszu dzierżawnego po Rs. . . . Kop. . . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w ilości Rs. . . . (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem w NN. . . . dnia miesiąca 1871 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

(2-3) -1498- **A. Zaborowski.**

Komitet Resursy Obywatelskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dzierżawę dochodów z restauracji Towarzystwa, bufetu, win i kontramarkant, od dnia 1 Lipca r. b., na lat trzy, odbędzie się w dniu 12 (24) Marca r. b., t. j. w Piątek, o godzinie 8-jej wieczorem, w Kancelarii Towarzystwa, licytacja in plus przez

opieczetowane deklaracje, poczynając od summy Rs. 1,500 rocznie.

Mający zamiar ubiegać się o taką dzierżawę, zechcą przed terminem do licytacji oznaczonym, złożyć na ręce Dyrektora Resursy, W-go Stanisława Jasińskiego, Rejenta, deklarację opieczetowaną, oraz kaucję Rs. 500, w gotowości lub papierach publicznych, która w razie utrzymania się przy dzierżawie przed zawarciem kontraktu, winna być dopelnioną do wysokości warunkami wymaganej.

W deklaracji ma być zamieszczona wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń, summa jaką ubiegający się znajdzie możliwem opłacać rocznie za dzierżawę wspomnianych wyżej dochodów w ścisłem zastosowaniu się do warunków przez Komitet zatwierdzonych, bez żadnych od takowych odstąpień lub zastrzeżeń.

Warunki takowe mogą być przejrane codziennie od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem, z wyjątkiem dni świątecznych, w Kancelarii Resursy.

Po rozpieczętowaniu w dniu 12 (24) Marca złożonych deklaracji, wydana zostanie decyzja Komitetu co do osoby z którą kontrakt ma być zawarty, bez względu na postąpione licytum, innym zaś współubiegającym się złożone kaucje bezwzględnie zwrócone będą.

Dyrektor, **Jasiński.**

Członek Sekretarz, **Benevi.**

(1-2)

-1617-

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Wolfa Finkelstejn,

podają do powszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia W-go Gustawa Gebetnera, Sędziego-Kommissarza, sprzedane będą przez publiczną głośnie in plus licytacje, w sklepie bławatnym upadłego Wolfa Finkelstejn, za Żelazną-Bramą, w domu Nr 413g, obok Saskiego Ogrodu, istniejącym, towary łokciowe, bławatne, w tymże sklepie znajdujące się, do pomienionej massy należące, a spisem inwentarza podpisanego Syndyka sporządzonym, objęte, między innymi, materje jedwabne, pół-jedwabne, wełniane, bawełniane, płótna różnego gatunku i t. p. Sprzedaż odbywać się będzie: w Poniedziałki, Wtorki i Srody, każdego tygodnia, o godzinie 4-jej po południu, poczynając od dnia 27-go Marca r. b., o tejże godzinie. Bliższą wiadomością powiążać, oraz spis inwentarza przejrzeć można w Kancelarii podpisanego, przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Zawiszy, Nr 608.

Warszawa, dnia 3 (15) Marca 1871 roku.

Teodor Rościszewski,

Obronca b. Rady Stanu, Adwokat.

(1-1)

-1680-

Biuro Posłańców Publicznych,

zawiadamia, że przyjąwszy odpowiednio uzdolnionego majstra froterskiego, jest w możności zadosyć wszelkim żądaniom tyczącym się zaprawy i forterowania posadzek i podłóg, utrzymywania takowych w porządku, oraz mycia drzwi, okien i t. p. A dla tych którzy podobny obstarunek przysłażą na Święta, będą mieli w dodatku zaraz po Świętach odczyszczzone posadzki. Ceny stałe i umiarkowane. Potrzebuje lodowni, różnych mieszkań od S-go Jana, ma w komis sprzedaz sklepów z wiktuałami, Dystrybucją i z Materjałami piśmiennymi, nadto ma wielki lokal na Pradze, zdający na fabrykę, garbarnię lub t. p. zakład i różne place na składy.

(2-3)

-1593-

Potrzebny jest Nauczyciel

dla przygotowania do egzaminu z czterech klas złożyć się mającego. Może być Student z Fakultetu Mat'e natycznego, posiadający dobrze język ruski. Zyczący pozostawi adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. W. P. (1-1) - 1663-

Potrzebna jest Bona

Francuzka lub Szwajcarka, do dwóch Paniek, 14-letniej i 10-letniej. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 8 nowym, na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania, między godziną 4^{1/2} a 6 po południu. (1-3) -1659-



DOM pod Nrem 2856 przy ulicy Tamka położony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1250, od godziny 10ej do 12ej przed południem. (1-3) -1657-

Instytut dla chorych na oczy

Doktora Wurma

znajduje się w **Berlinie**, Mauerstrasse Nr 8.
(10-12) - 1090 -

OSOBA

obznajmiona z przepisami policyjno-administracyjnymi, posiadająca rs. 1000 kaucji, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu lub inne podobego rodzaju zajęcie. Ktoby z Obywateli potrzebował, zgłosić się raczy do Księgarni i Zakładu Litograficznego Dzwonkowskiego, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, nowy 6, do Marjańskiego; Rady Honorowego, tamże pracującego. (2-3) - 1606 -

Potrzebna jest Osoba,

któraby umiała szyc dobrze na maszynie, i żeby dobrze znała się na kroju krawieczyzny, pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy róg Święto-Jańskiej i Zapiecka, Nr 10, a nowy 1, w mieszkaniu Nr 5. (2-2) - 1563 -

Potrzebna jest od kwartału

WDOWA lub PANNA,

moralnego prowadzenia, umiejąca szyc, do zajęć w gospodarstwie przy dzieciach, pod Nr 1039 (ulica Grzybowska za Żelazną), 1-sze piętro. (1 1) - 1682 -

Potrzebne są dwie Panny

!do sukien damskich; pensji Rs. 10 i 12 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 655, u Ciszewskiej. (1-3) - 1668 -

Młody Człowiek, posiadający języki: polski, francuzki, niemiecki i rachunkowość, pragnie objąć miejsce **KORRESPONDENTA**, w Domu handlowym, bankierskim, lub winnym Zakładzie podobnym w Warszawie; w razie potrzeby może wykazać stosowną kaucję. Bliższa wiadomość do lgo Kwietnia r. b., w Poznaniu. Poste-restante J. G. franco. (1-1) - 1681 -

Młody Człowiek, który ukończył Gimnazjum z Patentem, poszukuje miejsca

Praktykanta

dla nauki gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1-3) - 1665 -

Do odstąpienia

Skład Bielizny gotowej

przy ulicy Hr. Berga, przez ś. p. Walerję Lewicką założony i dotąd pod tą firmą utrzymywany. Wiadomość bliższa w tymże Magazynie, codziennie od godziny 2-jej po południu do 3-jej. (2-3) - 1567 -

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyc po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na Iszym piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (2-4) - 1439 -

Skład Owoców P. Grzybowskiej,

Nr 391, wprost Saskiego Placu, posiada wielki zapas wyborowych Jabłek, jak: Rappy białe, Sztetyny, Renety, Kosztele, Bury, Kalwiny, i t. d., których można nabyć na sztuki, kopy i pudy, po cenach bardzo przystępnych. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Są także Gruszki desserowe, Soki, Konfitury, Konserwy, i t. d. (1-3) - 1667 -

W pracowni sukien damskich,

przyjmuje się do krajania Suknie, Okrycia i Tiuniki od kop. 30 do rs. 1; mogą być przyjęte panienki do nauki, także potrzebna jest Panna szycąca na maszynie. Ulica Długa Nr domu nowy 32, pierwsze piętro. - **A. Gałęcka** (2-3) - 1459 -

Od dnia 15go Marca 1871 roku,

NADZWYCZAJNIE STANIAŁA

Nafta Amerykańska najlepsza

w **Składzie Oleju z Fabryki Łotoszyńskiej**, w Dzwonnicy przy Kościele S-tej Anny, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, naprzeciw domu Roeslera, obok Zjazdu do Wisły. (1-3). - 1692 -

Jest do sprzedania **FOLWARK**, wraz z inwentarzami 375 dziesiątyn (wiók 25) rozległości mający, położony w Kujawach. Dom mieszkalny Murowany, ogród i zabudowania w dobrym stanie. Majątek ten przeryzna droga żelazna Warszawsko-Bydgoska. Bliższa wiadomość powiązić można w składzie wapna i węgla kamiennych Lubeckiego, (alea Jerzolimka Nr 19 nowy). (3 3) - 1260 -

OWIES do siewu.

Jest do sprzedania 300 korcy Owsu zimowego, do sprzętu bardzo trwałego, z dostawą do Warszawy, lub do jednej ze stacji kolei żelaznych. Zamówienia przyjmują się w domu przy ulicy Zielnej, Nr 12, w mieszkaniu pod Nr 1 na dole, gdzie próba owsu każdego czasu obejrzaną być może, (1-3) - 1637 -



Szal Turecki, zupełnie zdrowy, w żywych kolorach, bardzo gustowny, jest do sprzedania w Magazynie P. Nahke na Krakowskim-Przedmieściu wprost Saskiego placu. Ktoby miał do zbycia jakiegokolwiek naczynia srebrne, staroswieckiej roboty, także starożytne **dywany, materje** jedwabne i t. p., oraz **Koronki** damskie dawne, zechce się z takowemi zgłosić. (1-1) - 1686 -

Potrzebna jest

MLECZARNIA,

składająca się z kilku krów, wraz z wszelkimi do niej należąciami porządkami, oraz mieszkaniem lub bez takowego od 1 kwietnia r. b. Wiadomość można złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” pod adresem Z. K., z wszelkimi warunkami i ceną ostateczną. (3-3) - 1386 -



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozczerpane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzone. Bliższych wiadomości udziela pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. - 10,199 -

Do Fabryki Kapeluszy słomkowych EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 15,

potrzebni są

A P R E T E R Z Y

znający dobrze robotę.

(2-3)

1656 -

Swiezo otrzymana Indyjska kasza na rzeczywiste wytepienie

SZCZURÓW I MYSZY.

Srodek ten z wielką biegłością sztuki chemicznej przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, od którego okropnie padają, a z wielką chciwością żreć będą, sprzedaje Skład Zapalek **R. Böhm**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. Cena słoiku kop. 75. (3-3) - 1621 -

Jest do sprzedania zaraz

Ogier gniady, rassowy,

wybornie pod wierzch ujeżdżony. Obejrzed go można i o cenie dowiedzieć się u stróża domu Nr 2423a, nowy 9, przy ulicy Karmelickiej. (2-3) - 1609 -

GŁÓWNY SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa.

Otrzymał z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze, znaczny transport **Win Szampańskich i musujących**, który między innymi zawiera nader lubiane

WINO WĘGIERSKIE MUSSUJĄCE.

(1 6)

— 1661 —

Uwiedomienie.

Nauczyciel Polak, z Zagranicznego Uniwersytetu, z Patentem na Professora, posiadający języki, jest do umieszczenia. Guwerner Francuz poszukuje miejsca. Guwernantka cudzoziemka posiadająca języki: angielski, niemiecki, francuzki, rysunki i muzykę; Francuzka z muzyką; Nauczyciele i Nauczycielki, Polacy, cudzoziemcy, dochodzący do przedmiotów naukowych, do języków: angielskiego, włoskiego, francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, muzyki i śpiewu; Bona Niemka z konwersacją języka angielskiego i robotami. Osoba dobrze wychowana do towarzystwa i zarządu. Te i tym podobne Osoby rekomenduje się za pośrednictwem Karoliny Szwarcer, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, pałac Hr. St. Potockiego.

(1-3)

— 1666 —

PROŚBY I TŁUMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Rady Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.

(6-10)

— 1185 —

Elektoralna

Nr założenia Rzymu 755 (20 nowy), obok Solnej, w Warszawie.

MAKA NA BABY,

Banacka, Cesarska, oraz Kwiat pszenney i inne gatunki tańsze. **DROZDZE** wiedeńskie prawdziwe,

Poleca Handel Win Prószyńskiego (dawniej Łopatto)

(1-9)

— 1687 —

WSZELKIE NASIONA

oraz
MIESZANKI PASTEWNE
produkcji **PP. Sławiński i Syn,**
Z KLECZY GÓRNEJ.

poleca Skład Nasion **Smoleński i Spółka**, Nowy-Swiat, Nr 67, wprost Kopernika. Cenniki do wszystkich pism dołączony zostały. Kupujemy za gotówkę koniczyne i inne nasiona tak w mniejszych jak w większych partjach.

(1-6)

— 1689 —

Smoleński i S-ka.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli jesionowych**, krytych rypsem szafrowym, oraz **Szafa, Łóżko i Komoda**. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 61 nowy, na 1-m piętrze. Stróż wskaże.

(1-3)

— 1669 —

W tych dniach otworzoną została

Kawiarnia Gospodarska,

przy ulicy szerokiej Freta, Nr 16, którą poleca się Szanownej Publiczności.

(1-4)

— 1672 —

Pod Nr 358 na Nowem-Mieście, drugie piętro od frontu, jest

Pokój z meblami,

ze stołem i usługą, za rs. 15 miesięcznie, a koby sobie życzył jest **Fortepjan** i drugi pokój. W temże samem miejscu jest Pokoik do wynajęcia ze stołem i usługą, za rs. 10.

(1-1)

1683 —

Są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **Dwa Pokoje**, dogodne dla emeryta. Tamże jest **Jeden Pokój**. Oba Mieszkania mogą być wynajęte na letnie, z Ogrodem do spaceru, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na Nowolipkach, Nr 39.

(1-1)

— 1658 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. 25 kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.

(32-0)

— 714 —



Z powodu pewnych okoliczności sprzedaje się

Wyżeł biały,

najczystszej rassy seter, 8-miesięczny, doskonale pokojowo ułożony. Ulica Tamka, Nr 8 nowy. Stróż Franciszek wskaże.

(1-1)

— 1678 —

Przed dwoma tygodniami w m. Skierniewicach, zaginęły **Papiery Andrzeja Maślakiewicza**, służące jemu za dowód uwolnienia od poboru. Łaskawy znalazca zwrócić takowe raczy właścicielowi domu Nr 2492, przy ulicy Smoczej, albo też Burmistrzowi w Skierniewicach.

(1-1)

— 1673 —

Dowód Banku Polskiego

za Nr 28.155,

na zastawione kosztowności, na imię Dyjdy Lothe zaginał. — Znalazca raczy złożyć do Banku Polskiego.

(3-3)

— 938 —